



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

LUTY 2024



MONITOR CHINY W ONZ

„Monitor Chiny w ONZ” omawia i komentuje najważniejsze wydarzenia związane z aktywnością chińskiej dyplomacji na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych ze szczególnym uwzględnieniem polityki na forum Zgromadzenia Ogólnego, Rady Bezpieczeństwa, Rady Gospodarczo-Społecznej oraz w Radzie Praw Człowieka.

DR PRZEMYSŁAW CIBOREK

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet ŁÓDZKI

MONITOR CHINY W ONZ

LUTY 2024

STANOWISKO CHIN PODCZAS 55. SESJI RADY PRAW CZŁOWIEKA ONZ

W trakcie sesji Rady Praw Człowieka w Genewie Wang Yi zaznaczył konieczność „stawiania ludzi i ich praw do przetrwania oraz rozwoju na pierwszym miejscu”. Ponownie stanowi to próby omięcia pierwszej generacji praw człowieka, na rzecz drugiej i trzeciej. Należy przy tym podkreślić, iż to pierwsza – często pomijana przez ChRL – generacja dotyczyła m.in. ochrony jednostki przed nadużyciami ze strony władzy.

I. AKTYWNOŚĆ CHRL NA FORUM ONZ

6 lutego: ambasador Dai Bing nt. sytuacji w Iraku. Podczas briefingu RB ONZ, Dai Bing podkreślił, iż Chiny z zadowoleniem przyjęły fakt podjęcia przez iracki rząd promocji reform gospodarczych, walki z korupcją, tworzenia miejsc pracy oraz poprawy usług publicznych. Dyplomata ChRL wyraził wsparcie zarówno dla działań rządu centralnego Iraku jak i rządu regionalnego Kurdystanu. ChRL stoi na stanowisku, gdzie wzmacnianie dialogu i konsultacji powinno stać się priorytetem w kontekście „nierozstrzygniętych kwestii i poszukiwaniu trwałych rozwiązań”. ChRL wezwała również do dostosowania się specjalnej misji ONZ w Iraku (UNAMI) do zmieniających się okoliczności. Pomimo podpisanego w 2021 roku partnerstwa strategicznego pomiędzy Ligą Państw Arabskich (LPA) a ChRL, to właśnie kwestia autonomii Kurdystanu pozostaje jedną z największych przeszkód w kontekście efektywnego pogłębienia współpracy między stronami. Główną obawą LPA stanowi kwestia potencjalnego osłabienia i rozpadu Iraku przez uznanie autonomii Kurdystanu, co prowadziłoby do destabilizacji politycznej w regionie. Rząd regionalnego Kurdystanu ma również poparcie większości państw Zachodu do „samostanowienia”, natomiast dotychczas nie uznają go za niepodległe państwo.

13 lutego: ambasador Zhang Jun nt. wpływu zmian klimatycznych i braku bezpieczeństwa żywnościowego na utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Dyplomata ChRL zaznaczył, iż zmiany klimatyczne były „ściśle związane z przetrwaniem ludzkości”, toteż Chiny wyrażały i nadal podtrzymują wsparcie dla „wspólnoty międzynarodowej” w odpowiedzi na „wyzwanie klimatyczne”, podkreślając konieczność analizy specyficznego związku między

zmianą klimatu a bezpieczeństwem. Zauważył również, iż ekstremalne zjawiska pogodowe negatywnie wpływają na światową produkcję żywności, szczególnie dotykając kraje rozwijające się. Chiny wezwały do zwiększenia odporności tych krajów na zmianę klimatu i zapewnienia im bezpieczeństwa żywnościowego – w domyśle – przez kraje rozwinięte. Tym samym chiński dyplomata promował drugą i trzecią generację praw człowieka. W tym kontekście, Zhang Jun zachęcił kraje rozwinięte do zapewnienia pomocy żywnościowej i finansowej potrzebującym, jednocześnie ostrzegając przed wykorzystywaniem pomocy humanitarnej jako narzędzia nacisku. Chiński dyplomata podniósł również kwestię konieczności przyspieszenia działań na rzecz zmniejszenia przepaści rozwojowej między krajami Globalnego Południa i Północy oraz poprawy globalnego systemu zarządzania żywnością, podkreślając znaczenie sprawiedliwych warunków dla krajów rozwijających się. Chiny zgodnie z wieloletnią praktyką, zadeklarowały swoje zaangażowanie w działania na rzecz klimatu i bezpieczeństwa żywnościowego, podkreślając swoje osiągnięcia w produkcji żywności i adaptacji do zmian klimatu, a także gotowość do współpracy w realizacji celów COP28.

19 lutego: wypowiedź Zhang Juna ws. aktualnej sytuacji w Somalii. Chiński dyplomata zaznaczył, iż 2024 rok stanie się kluczowy dla procesu politycznego, transformacji bezpieczeństwa i odbudowy Somalii, z uwzględnieniem niezachwianego wsparcia ONZ i społeczności międzynarodowej. Zhang Jun podkreślił przywiązanie ChRL do rozwiązywania sporów poprzez dialog, podkreślając znaczenie suwerenności Somalii. Jak zaznaczył, bezpieczeństwo w tym kraju nadal jest zagrożone przez ataki terrorystyczne, co wymaga międzynarodowego wsparcia dla rządu w walce z terroryzmem. Ponadto dyplomata ChRL zaznaczył, iż plan wycofania Przejściowej Misji Unii Afrykańskiej w Somalii (AMTIS) musi być realizowany w sposób odpowiedzialny, aby uniknąć luki w bezpieczeństwie. Jedną z kluczowych kwestii określono również odbudowę gospodarczą i społeczną Somalii.

20 lutego: wyjaśnienie sposobu głosowania ChRL ws. rezolucji RB ONZ dotyczącej konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Zhang Jun wyraził rozczarowanie i niezadowolenie z powodu weta USA podczas głosowania projektu rezolucji przedstawionego przez Algierię w imieniu państw arabskich. Projekt dotyczył natychmiastowego zawieszenia broni w Strefie Gazy, uwolnienia zakładników, zapewnienia dostaw humanitarnych i odrzucenia przymusowych wysiedleń. Według chińskiego dyplomaty, projekt ten, po długich konsultacjach stał się bardziej wyważony i zasługiwał na wsparcie wszystkich członków Rady, jednak weto USA „przeszkodziło w osiągnięciu konsensusu”, co według Chin

tworzy w Gazie jeszcze bardziej niebezpieczną sytuację. Zhang Jun w obliczu ograniczonej sprawczości Chin w tej kwestii, podobnie jak w minionych miesiącach, podkreślił moralny i prawny obowiązek RB ONZ do działania, „niezależnie od wyników głosowania nad rezolucją”. Chiny przy tej okazji wezwały Izrael do zakończenia „działań wojennych” a społeczność międzynarodową do wsparcia zawieszenia broni, „dając szansę do życia mieszkańcom Strefy Gazy”.

22 lutego: Zhang Jun nt. sytuacji na Bliskim Wschodzie, w tym kwestii palestyńskiej. Przedstawiciel Chin wyraził „zbulwersowanie” informacjami przedstawionymi przez Christophera Lockyera (sekretarza generalnego Mèdecins Sans Frontières, MSF - Lekarzy Bez Granic) na temat sytuacji w Strefie Gazy. Jak stwierdził dyplomata ChRL, liczył on, iż historia przedstawiona przez Sekretarza „poruszy sumienia członków RB ONZ, zwłaszcza po zgłoszeniu weta przez USA”. Chiny wezwały przy tej okazji USA do podjęcia „odpowiedzialnej postawy i uwzględnienia międzynarodowego konsensusu”. Zhang Jun podkreślił również, że działania Rady powinny być zdecydowane, skutkując niezwłocznym zawieszeniem broni. Według chińskiego dyplomaty, intencją Pekinu było i wciąż jest wywarcie nacisku na „ożywienie perspektywy dwupaństwowej” jako jedynej realnej ścieżki do rozwiązania konfliktu palestyńsko-izraelskiego. Zgodnie z postulatami z ubiegłych tygodni, Chiny dążą do organizacji międzynarodowej konferencji pokojowej w celu znalezienia trwałego rozwiązania kwestii palestyńskiej, implikując tym samym możliwość powzięcia decyzji politycznych i wypracowania stanowiska poza forum ONZ.

23 lutego: wystąpienie Zhang Juna ws. Ukrainy. Chiny podkreślają, że trwający kryzys na Ukrainie wymaga jedności międzynarodowej w poszukiwaniu politycznego rozwiązania, aby jak najszybciej przywrócić pokój. Zhang Jun wskazał na niezbędną zaprzestania działań wojennych i rozpoczęcia rozmów pokojowych jako priorytet. Ponadto, przedstawiciel ChRL przy ONZ podniósł kwestię wspólnego bezpieczeństwa, aby dokonać krytyki ekspansji NATO na wschód, które nie leży w interesie zarówno Chin jak i Rosji, która obecnie w głównej mierze stanowi o (nie)bezpieczeństwie energetycznym ChRL. Ponadto Pekin zauważył potrzebę zarządzania skutkami ubocznymi kryzysu, sprzeciwiając się - między innymi we własnym interesie - jednostronnym sankcjom i wzywając do aktywnego promowania sprawiedliwej i uporządkowanej wielobiegunowości świata, podkreślając równość państw i odrzucenie hegemonii. Zhang Jun zadeklarował również, iż Chiny nie przyczyniły się do obecnego kryzysu i nie czerpią z niego korzyści, podtrzymując swoje zaangażowanie w poszanowanie suwerenności państw i wspierania pokojowego rozwiązania kryzysu na Ukrainie (zob. kom.).

27 lutego: wystąpienie Dai Binga w trakcie briefingu RB ONZ dot. aktualnej sytuacji w Syrii. Przedstawiciel ChRL w ONZ wyraził zaniepokojenie skutkami eskalacji konfliktu w Strefie Gazy dla Syrii. W tym kontekście, wezwał on do powściągliwości i unikania zaostrzenia się napięć. Podkreślił konieczność współpracy międzynarodowej w celu złagodzenia kryzysu humanitarnego w Syrii, wzywając do zwiększenia pomocy humanitarnej i sprzeciwiając się jednogłósnym sankcjom oraz obecności wojskowej państw zachodnich na terytorium Syrii. W związku z powyższym należy podkreślić, iż sytuacja w Syrii posłużyła ChRL do wygłoszenia własnych postulatów na forum międzynarodowym, które uważa się za szczególnie ważne z perspektywy funkcjonowania ChRL w przestrzeni międzynarodowej.

27 lutego: wypowiedź Dai Binga podczas briefingu RB ONZ nt. zagrożeń dla bezpieczeństwa żywnościowego w Strefie Gazy. Chiński dyplomata wyraził uznanie dla roli ONZ i agencji humanitarnej w łagodzeniu skutków katastrofy humanitarnej w Strefie Gazy podkreślając jednocześnie głębokie zaniepokojenie skutkami trwającego konfliktu, w którym życie straciło prawie 30 tys. cywilów. Wskazał na naruszenia prawa międzynarodowego i międzynarodowego prawa humanitarnego, wzywając społeczność międzynarodową do ochrony ludności cywilnej i zapobiegania większej katastrofie. Chiński dyplomata zwrócił uwagę na konieczność otwarcia przez Izrael wszystkich dróg dostępu do Gazy, aby umożliwić bezpieczny i niezakłócony napływ dostaw humanitarnych, a także współpracy Izraela w dochodzeniach prowadzonych przez ONZ w sprawie zarzutów wobec pracowników UNRWA. W kwestii UNRWA, Dai Bing wezwał społeczność międzynarodową do wznowienia wsparcia finansowego udzielanego misji UNRWA. Finansowanie UNRWA zostało zawieszane przez większość państw Zachodu, gdyż Izrael przedstawił dowody na uczestnictwo członków misji w ataku Hamasu z października 2023 roku na terytorium Izraela, eskalując obecną fazę konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Chiny wezwały do ustanowienia niezależnego śledztwa w tym zakresie. Dai Bing podkreślił również, że natychmiastowe zawieszenie broni jest niezbędne do ochrony ludności cywilnej i złagodzenia humanitarnego kryzysu, wzywając do współpracy międzynarodowej w celu przywrócenia pokoju i zakończenia konfliktu, dążąc do rozwiązania dwupaństwowego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

II. SPRAWY DOTYCZĄCE CHRL W KONTEKŚCIE ONZ

15 lutego: wypowiedź Zhao Leji na spotkaniu Grupy Przyjaciół Neutralności. Przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego

Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Zhao Leji podczas wideokonferencji z szefami parlamentów Grupy Przyjaciół Neutralności, podkreślił „znaczenie neutralności w promowaniu międzynarodowego pokoju, bezpieczeństwa i zrównoważonego rozwoju”. Chiński dyplomata wskazał, że w obliczu globalnych wyzwań, prezydent Xi Jinping zaproponował serię globalnych inicjatyw mających na celu promowanie współpracy i budowanie społeczności o wspólnej przyszłości dla ludzkości, które uzyskały międzynarodowe wsparcie. Zhao zaznaczył, że Chiny są gotowe do współpracy z Turkmenistanem, jako inicjatorem Grupy oraz innymi jej członkami w celu realizacji chińskich inicjatyw, jednocześnie apelując o „utrzymanie międzynarodowego porządku opartego na prawie i prawdziwym multilateralizmie”. Podkreślił również, że relacje między Chinami a Turkmenistanem, oparte na wzajemnym szacunku i korzyściach, rozwijały się od przyjaźni do wszechstronnego partnerstwa strategicznego, wyrażając gotowość do dalszego pogłębiania tej współpracy (zob. kom.).

17 lutego: rozmowa Wang Yi - Antony Blinken. Na marginesie Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, chiński minister spraw zagranicznych Wang Yi i sekretarz stanu USA Antony Blinken omówili kierunki rozwoju stosunków chińsko-amerykańskich. Chiński dyplomata zaznaczył konieczność wzajemnego szacunku, pokojowego współistnienia i współpracy korzystnej dla obu stron, apelując o „pozytywne podejście” USA do Chin oraz honorowanie zobowiązań prezydenta Bidena, powziętych w trakcie osobistych spotkań z Xi Jinpingiem. Ponadto Wang Yi podkreślił niezmiennie stanowisko Chin w kwestii Tajwanu, podkreślając, że „jest on integralną częścią Chin, a działania sił zewnętrznych próbujące zmienić *status quo* są niedopuszczalne”. Ostrzegł również przed próbami „desinizacji” w ramach „deriskingu” jako działań, które odbiłyby się negatywnie na Stanach Zjednoczonych, wzywając przy tym do zniesienia „nielegalnych, jednostronnych sankcji” wobec chińskich podmiotów. Ponadto obie strony omówiły również kwestie kulturalne, „potrzebę zwiększenia zrozumienia między narodami” i kontynuowanie dialogu w różnych dziedzinach, w tym w zakresie polityki zagranicznej, Azji i Pacyfiku, a także kwestii morskich i sztucznej inteligencji. Dodatkowo, obaj dyplomaci wymienili poglądy na temat aktualnych konfliktów regionalnych i globalnych, podkreślając znaczenie utrzymania otwartego kanału komunikacji dla rozwiązywania kryzysów, takich jak „sytuacja na Ukrainie” czy „konflikt palestyńsko-izraelski”. W tym kontekście należy podkreślić, iż również w rozmowach bilateralnych, ChRL stroni od nazwania konfliktu na Ukrainie „wojną”, co prowadzi do używania alternatywnych, nieadekwatnych do sytuacji i mniej „dramatycznych” w przekazie sformułowań, będących wyrazem retorycznego wsparcia Rosji.

28 lutego: spotkanie Li Qiang - Suzanne P. Clark. Podczas spotkania między premierem ChRL Li Qiangiem a delegacją Izby Handlowej USA, prowadzoną przez Suzanne P. Clark, podkreślono znaczenie poprawy stosunków chińsko-amerykańskich „w duchu współpracy i wzajemnych korzyści”. Li Qiang wskazał na 45. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami, przypominając o zaangażowaniu prezydentów Xi Jinpinga i Joe Bidena w stabilizację i rozwój tych relacji. Stanowi to również wezwanie do praktycznej implementacji postanowień powziętych przez głowy państw, gdyż w mniemaniu Pekinu nie są one respektowane, głównie z winy USA. Li Qiang zaznaczył, że zarówno Chiny, jak i Stany Zjednoczone zyskują na współpracy i tracą na konfrontacji, wzywając do wspólnych działań opartych na zasadach wzajemnego szacunku, pokojowego współistnienia i współpracy korzystnej dla obu stron. Li zaznaczył, że gospodarki obu państw są komplementarne i zintegrowane, a jakiegokolwiek próby "oddzielenia i odcinania łańcuchów dostaw" szkodzą obu krajom. Należy podkreślić, iż powyższe argumenty stanowią stałe elementy retoryczne chińskiej dyplomacji w kontaktach ze stroną amerykańską. Li Qiang zapewnił o dalszym otwieraniu chińskiego rynku i tworzeniu przyjaznego środowiska dla amerykańskich firm. Stoi to w sprzeczności z ostatnimi badaniami, które sugerują wzrastającą sekurytyzację rozwoju wewnętrznego ChRL. Z drugiej strony, Clark podkreśliła, że „separacja współpracy” między krajami nie jest realną opcją i wyraziła gotowość do działania w promowaniu lepszej komunikacji i wzajemnego zrozumienia, dążąc do głębszej współpracy gospodarczej i handlowej. Według strony chińskiej, powyższe spotkanie sygnalizowało obustronne pragnienie kontynuacji dialogu i współpracy, pomimo istniejących wyzwań, co może być punktem wyjścia do dalszych dyskusji na temat przyszłości stosunków chińsko-amerykańskich.

17 lutego: rozmowa Wang Yi - Olaf Scholz. W trakcie spotkania na marginesie Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa, minister spraw zagranicznych Chin, Wang Yi oraz kanclerz Niemiec Olaf Scholz, omówili perspektywy współpracy chińsko-niemieckiej w kontekście obchodów 60. rocznicy konferencji i 10. rocznicy ustanowienia wszechstronnego partnerstwa strategicznego między oboma krajami. Wang Yi przekazał pozdrowienia od przewodniczącego Xi Jinpinga i podkreślił rolę Chin jako stabilizującej siły w „zmiennym świecie”, wyrażając jednocześnie wsparcie dla Niemiec w ich zaangażowaniu na arenie międzynarodowej. Podkreślił gotowość do wzajemnego wsparcia, zwiększenia zaufania i współpracy, aby przyczynić się do globalnej stabilności. Zaznaczył także, że modernizacja Chin stwarza nowe możliwości rynkowe i rozwój dla Niemiec, wzywając do dalszego dążenia do otwartości i wolnego handlu. Ponownie, stoi to w sprzeczności ze wspomnianą wyżej postępującą

sekurytyzacją rynku wewnętrznego Chin. Olaf Scholz z kolei wyraził gotowość Niemiec do współpracy z Chinami, sprzeciwiając się protekcyjizmowi i „decouplingowi”, podkreślając znaczenie wolnego handlu dla niemieckiej gospodarki i chęć utrzymania stabilnego środowiska biznesowego dla firm zagranicznych w Niemczech. Co ciekawe, kanclerz RFN nie użył obecnie stosowanego terminu „de-risking”, które w tym kontekście nadal pozostaje aktualną strategią UE wobec Chin. Idąc dalej, obie strony wyraziły chęć współpracy na rzecz utrzymania pokoju i stabilności w obliczu trudnej sytuacji międzynarodowej, co według strony chińskiej, może stanowić podstawę do dalszych dyskusji na temat roli współpracy chińsko-niemieckiej w kontekście globalnych wyzwań. W odniesieniu do „samozwańczo” kreowanej przez Pekin, funkcji „globalnej siły pokojowej”, szczególnie ważna wydaje się zapowiedź kanclerza Olafa Scholza, iż Niemcy są gotowe współpracować z Chinami, aby odgrywać pozytywną rolę w utrzymaniu pokoju i stabilności. Wang Yi spotkał się tego samego dnia z szefową niemieckiego resortu spraw zagranicznych Annaleną Baerbock i premierem Bawarii Markusem Soederem. Powyższe może implikować, iż nacisk na główny obszar współpracy gospodarczej będzie kładziony na przemysł motoryzacyjny, maszynowy, chemiczny a także elektroniczny czy lotniczy.

17 lutego: Xi Jinping przesłał gratulacje z okazji organizacji 37. szczytu Unii Afrykańskiej. Prezydent Chin, Xi Jinping w przesłanej wiadomości podkreślił dynamiczne zmiany zachodzące na świecie „nieobserwowane od stulecia”, wskazując na rosnące znaczenie Globalnego Południa, reprezentowanego przez Chiny i Afrykę, co wpływa na kształtowanie historii świata. Z zadowoleniem odnotował wysiłki Unii Afrykańskiej (UA) w jednoczeniu państw afrykańskich, promowanie integracji i tworzenie stref wolnego handlu, a także przystąpienie UA do grupy G20, co zwiększa reprezentację Afryki na arenie globalnej. Xi Jinping wyraził zadowolenie z pogłębiania stosunków chińsko-afrykańskich, w tym z sukcesem przeprowadzonego Dialogu Przywódców Chiny-Afryka, podczas którego zobowiązano się do wzajemnego wsparcia w realizacji ścieżek modernizacyjnych i tworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju obu stron. Zapowiedział także, że nowa sesja Forum Współpracy Chiny-Afryka, planowana na 2024 rok, będzie okazją do dalszego rozwijania współpracy i budowania chińsko-afrykańskiej społeczności o wspólnej przyszłości, co ma przynieść korzyści obu narodom. Xi podkreślił gotowość Chin do bliskiej współpracy z państwami afrykańskimi w kierunku realizacji nowego planu współpracy i promowania wspólnych celów rozwojowych. Zacieśnianie stosunków z państwami afrykańskimi uznaje się za szczególnie kluczowe w kontekście zawierania strategicznych partnerstw, które mają dalej procentować wsparciem

kontynentu afrykańskiego dla chińskich postulatów na arenie ONZ. Ta rosnąca współpraca ma na celu nie tylko umacnianie ekonomicznego i politycznego wpływu Chin w Afryce, ale także zapewnienie solidnego sojuszu w głosowaniach i inicjatywach prowadzonych pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. W miarę jak Chiny poszerzają swoje zaangażowanie w Afryce, poprzez inwestycje w infrastrukturę, rolnictwo oraz projekty rozwojowe, wzajemna współpraca przekłada się na wzrost chińskiego wpływu na kształtowanie globalnego porządku. Strategiczne partnerstwa z państwami afrykańskimi są więc nie tylko inwestycją w przyszłość tych krajów, ale także w strategiczne pozycjonowanie Chin jako lidera na globalnej scenie politycznej, zdecydowanie poszerzając ich wpływy i umacniając pozycję w międzynarodowych organach takich jak ONZ.

22 lutego: wypowiedź Wang Yi podczas obchodów 20-lecia powstania sekretariatu SzOW. Podczas uroczystości z okazji 20. rocznicy powstania Sekretariatu Szanghajskej Organizacji Współpracy (SzOW) w Pekinie, minister spraw zagranicznych ChRL, Wang Yi, podkreślił znaczący wkład organizacji w rozwój współpracy regionalnej, opierając się na „szanghajskim duchu”, który promuje wzajemne zaufanie, korzyści, równość i wspólny rozwój. W obliczu rosnącej „niestabilności globalnej”, Wang Yi wezwał do kontynuacji tej filozofii i rozbudowy współpracy w ramach SzOW, by sprostać współczesnym wyzwaniom. Zauważył potrzebę zacieśnienia bezpieczeństwa regionalnego, pogłębienia współpracy gospodarczej i handlowej, a także promowania więzi kulturowych i wzajemnego zrozumienia między narodami. Podkreślił również wagę wzmocnienia globalnego zarządzania i przestrzegania multilateralizmu. Wang Yi wyraził przekonanie, że rozwój SzOW, będącej obecnie „dużą rodziną państw członkowskich, obserwatorów i partnerów dialogu”, jest kluczowy dla zapewnienia stabilności i pokoju globalnego. Sekretarz generalny SzOW, Zhang Ming, również podkreślił ewolucję organizacji, wskazując na jej „unikalny model współpracy”.

26 lutego: wypowiedź Wang Yi w trakcie 55. sesji Rady Praw Człowieka ONZ. Podczas forum poświęconego prawom człowieka, dyplomata ChRL podkreślił zaangażowanie swojego kraju w promocję i ochronę praw człowieka, „mimo globalnych niepokojów i konfliktów”. Wang Yi zaznaczył konieczność stawiania ludzi i ich praw do przetrwania oraz rozwoju na pierwszym miejscu. Ponownie stanowi to odejście od pierwszej generacji praw człowieka, na rzecz drugiej i trzeciej. Należy przy tym podkreślić, iż to pierwsza – często pomijana przez ChRL – generacja dotyczyła m.in. ochrony jednostki przed nadużyciami ze strony władzy. Pomimo tego, chiński przedstawiciel wezwał do rzetelnego i sprawiedliwego zarządzania prawami człowieka, sprzeciwiając się

wykorzystywaniu ich jako narzędzia do ingerencji w wewnętrzne sprawy państw. Ponadto Wang Yi podkreślił potrzebę szacunku dla różnorodności cywilizacji oraz niezależnych wyborów ścieżek rozwoju praw człowieka przez poszczególne kraje. Według czołowego chińskiego dyplomaty, Chiny prezentują się jako odpowiedzialne mocarstwo, zobowiązujące się do współpracy na rzecz ochrony praw człowieka i podkreślające swoje osiągnięcia w dziedzinie rozwoju społeczno-gospodarczego. Powyższe stanowi istotne nadużycie, gdyż dyplomacja ChRL znana jest z braku transparentnej współpracy z odpowiednimi agendami ONZ, celem przeprowadzenia odpowiedniej oceny i badań w samych Chinach. Wybrzmiało to również podczas ostatniego Powszechnego Przeglądu Okresowego ONZ w kwestii Praw Człowieka. Co szczególnie ciekawe, Wang Yi zaznaczył równość w korzystaniu z praw człowieka przez wszystkie grupy etniczne w Chinach oraz aktywną rolę kraju w globalnym zarządzaniu prawami człowieka, z wezwaniem do ciągłej poprawy ochrony praw człowieka i współpracy międzynarodowej. Chińska narracja w obliczu nieprawidłowości w kwestii praw człowieka związane z pracą przymusową, sytuacją w Xinjiangu czy Hongkongu oraz ciągłymi próbami redefinicji praw człowieka przez Chiny budzi poważne obawy. Liczne raporty międzynarodowych organizacji praw człowieka wskazują na masowe arbitralne zatrzymania, nadużycia i nadzór nad mniejszościami etnicznymi. Sytuacja w Hongkongu również wzbudzała istotne kontrowersje, szczególnie po wprowadzeniu przez Chiny ustawy o bezpieczeństwie narodowym w 2020 roku, która została szeroko skrytykowana za ograniczenie wolności obywatelskich i praw człowieka, w tym wolności słowa i prawa do pokojowego protestu. Dodatkowo, działania Chin mające na celu redefinicję i promowanie własnej wersji praw człowieka, która akcentuje rozwój gospodarczy i stabilność ponad indywidualne wolności i prawa polityczne, wskazują na próbę narzucenia alternatywnego porządku międzynarodowego w dziedzinie praw człowieka, szczególnie w państwach „wrażliwych”, takich jak państwa rozwijające się. Takie podejście stoi w sprzeczności z powszechnie przyjętymi i obecnie stosowanymi normami międzynarodowymi i budzi obawy o erozję globalnych standardów praw człowieka.

28 lutego: spotkanie Li Qiang – Julius Maada Bio. W trakcie spotkania premiera Li Qiang z prezydentem Sierra Leone Julisem Maadą Bio w Wielkiej Hali Ludowej w Pekinie, obie strony podkreśliły trwałość i siłę relacji chińsko-sierraleońskich, które ewoluowały na przestrzeni ponad 50 lat. Li Qiang wyraził chęć kontynuowania tradycyjnej przyjaźni i pogłębiania współpracy między oboma krajami, zwracając uwagę na „wzajemne wsparcie w kluczowych kwestiach” oraz na „dążenie do wzajemnych korzyści i poprawy dobrobytu obu narodów”. Zaznaczył gotowość Chin do wspierania Sierra Leone w jej rozwoju

gospodarczym i społecznym poprzez praktyczną współpracę, w tym rozwój rolnictwa i import wysokiej jakości produktów z Sierra Leone. Obie strony wyraziły chęć wzmocnienia wymiany kulturalnej i kontaktów międzyludzkich. Prezydent Bio podziękował Chinom za długoletnie wsparcie i potwierdził przestrzeganie zasady jednych Chin, wyrażając chęć do dalszego pogłębiania współpracy w ramach Inicjatywy Pasa i Szlaku oraz Forum Współpracy Chiny-Afryka (FOCAC). Oba kraje zobowiązały się do wzmocnienia współpracy międzynarodowej i regionalnej na rzecz wspierania globalnego pokoju i rozwoju. Z perspektywy chińskiej, wzmocnienie współpracy z państwami afrykańskimi jest szczególnie istotne na zasoby naturalne. W przypadku Sierra Leone, szczególne istotne są złoża tytanu (przemysł lotniczy/chemiczny/energetyczny i medyczny), boksytu (wykorzystywanego do produkcji aluminium) oraz rudy żelaza (wykorzystywanej do produkcji stali).

KOMENTARZ

1. W kontekście trwającego kryzysu na Ukrainie, wystąpienie przedstawiciela Chin w ONZ rzuca światło na kontynuację złożonej gry dyplomatycznej prowadzonej przez Pekin na arenie międzynarodowej. Chiny, będąc jednym z kluczowych graczy globalnych, coraz częściej dążą do przedstawienia siebie jako mediatora i zwolennika pokoju, jednocześnie starając się umocnić własną pozycję w zmieniającym się porządku światowym. Obecna sytuacja międzynarodowa sugeruje, że Chiny próbują wykorzystać kryzys na Ukrainie do osłabienia dominującej roli Zachodu, zwłaszcza USA i ich sojuszników, podkreślając potrzebę poszanowania suwerenności narodowej oraz krytykując ekspansję NATO. Stanowi to kolejny krok do osłabienia obecnie panującego ładu międzynarodowego. Powyższe zjawisko jest szczególnie uważnie obserwowane przez państwa rozwijające się, gdyż wśród państw Globalnego Południa panuje przekonanie, iż obecny ład międzynarodowy wciąż nie uwzględnia ich potrzeb. Dodatkowo, roszczenia te są amplifikowane przez Chiny.

Idąc dalej, Pekin deklaruje, iż konflikt na Ukrainie wymaga rozwiązania politycznego i podkreśla wagę rozpoczęcia rozmów pokojowych. Jednak w tle tej retoryki pojawia się wsparcie dla Rosji, choć nie zostało ono wyrażone bezpośrednio. Chiny jak dotąd nie potępiły otwarcie działań Rosji na Ukrainie, co można interpretować jako nieformalne wsparcie dla Moskwy. Powyższa kwestia

była wielokrotnie komentowana we wpisach Ośrodka Spraw Azjatyckich UŁ m.in. [B. Kowalski - "W co grają Chiny w sprawie Ukrainy"](#), [B. Kowalski - "Ukraina w stosunkach chińsko-rosyjskich pod koniec 2022 roku"](#), [B. Kowalski - "Chiński 'plan pokojowy' dla Ukrainy czy dla Rosji?"](#) i [P. Ciborek - "Czy Rosja wzmacnia pozycję ChRL na arenie międzynarodowej?"](#). Działania te wpisują się w długoterminową strategię Pekinu mającą na celu osłabienie wpływów Zachodu i promowanie nowego, wielobiegunowego ładu międzynarodowego, w którym Chiny odgrywałyby jedną z głównych ról. Miałoby się to odbyć już bez wiodącej, „hegemonicznej” pozycji USA. Lutowe wystąpienie Zhang Juna w sprawie Ukrainy na forum RB ONZ podkreśla również kwestię wspólnego bezpieczeństwa i krytykując w tym kontekście „ekspansję NATO”, co stanowi echo rosyjskiej narracji dotyczącej przyczyn ataku Rosji na Kijów. Tym samym Chiny przedstawiają siebie jako „obrońcę równowagi i stabilności międzynarodowej”, starając się przekonać inne kraje do swojego punktu widzenia na obecnie panujący ład międzynarodowy, który uznają za niesprawiedliwy i nieodpowiadający obecnym realiom geopolitycznym. Coraz częściej do spektrum zarzutów wobec obecnych warunków międzynarodowych trafia „nieefektywność”, co ma wyraz m.in. podczas głosowań nad przyjęciem rezolucji ws. zawieszenia konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Ponadto niezmiennie krytyce poddawane są jednostronne sankcje rządu USA, które „negatywnie wpływają na światową gospodarkę”, będąc kolejnym flagowym elementem aktualnej chińskiej retoryki. Chiny przedstawiają te sankcje jako przykład wspomnianej już wcześniej zachodniej hegemonii, która ma szkodzić globalnej współpracy i wzrostowi gospodarczemu. Grając tą samą kartą, tj. stosowaniem głównie przez USA tzw. sankcji jednostronnych, Pekin ponownie stara się podważyć moralną i polityczną legitymację działań całego Zachodu, jednocześnie promując własny model współpracy oparty na zasadach „prawdziwego multilateralizmu” i wspólnego rozwoju o charakterystyce „win-win”, który coraz częściej jawi się jako atrakcyjna oferta dla państw rozwijających się, których Chiny są przecież samozwańczym liderem. To również budzi pewne kontrowersje, gdyż należy wskazać, iż m.in. Indie przypisują sobie dokładnie tę samą rolę.

Proaktywna postawa Chin w kwestii zarządzania skutkami ubocznymi kryzysów międzynarodowych (choć w większości bez namacalnych skutków) oraz opowiadanie się za sprawiedliwą i uporządkowaną wielobiegunowością świata, w pierwszej kolejności sugeruje dążenie do redefinicji obecnego porządku światowego. Chiny pośrednio apelują o nowy układ sił, w którym interesy i obawy wszystkich krajów byłyby traktowane z równym szacunkiem. Powyższe zakłada jednak wzmocnienie procesów związanych z tak daleką Pekinowi demokracją *per se*. Niemniej utrzymanie takiej narracji jest wygodne do

kontynuacji krytyki dominacji zachodniej i próbą zwiększenia własnego wpływu na arenie międzynarodowej, która pozostaje celem nadrzędnym. Wobec powyższego, chińska retoryka w ONZ odzwierciedla strategiczne dążenie do przemodelowania globalnego ładu na korzyść wielobiegunowego świata, gdzie Pekin miałby pełnić rolę "jednego z", jeśli nie najważniejszego lidera.

2. W świetle ostatnich wydarzeń związanych z Grupą Przyjaciół Neutralności, zainicjowaną przez Turkmenistan, która jest aktywnie wspieraną przez Chiny, warto przyrzeć się szerzej temu i podobnym formatom. Są one mniej lub bardziej formalne, niemniej z całą pewnością obecne na arenie międzynarodowej. Grupa Przyjaciół Neutralności, podobnie jak Grupa Przyjaciół Globalnej Inicjatywy Rozwoju (GDI), G77, czy Ruch Państw Niezaangażowanych, wydaje się być narzędziem służącym jednoczeniu państw z grupy rozwijających się wokół pewnych wspólnych idei i celów, często stawiając je w opozycji do tzw. "państw zachodnich". Co ważne, większość ze wspomnianych inicjatyw nie została zapoczątkowana przez Chiny, co może być interpretowane jako wzrost zainteresowania państw rozwijających się w postrzeganiu Chin jako lidera. Tym samym ChRL stara się odpowiadać na takie sygnały płynące z zewnątrz. Analizując chińskie działania w ramach tego typu grup, można zauważyć, że Chiny często wykorzystują te platformy do promowania własnych sloganów i inicjatyw, takich jak budowa społeczności o wspólnej przyszłości dla ludzkości czy promowanie "prawdziwego multilateralizmu". Równocześnie władze w Pekinie sugerują, że obecny ład międzynarodowy odchodzi od zasad opartych na prawie, co może być interpretowane jako próba podważenia obecnych struktur i norm rządzących stosunkami międzynarodowymi. Taka narracja, poprzez nacisk na nieformalne koalicje i partnerstwa strategiczne, może faktycznie skłaniać państwa partnerskie do bardziej przychylniej reakcji na postulaty Chin na forum międzynarodowym, w szczególności na forum ONZ.

Jak wspomniano wyżej, Chiny, poprzez aktywne uczestnictwo w tych grupach, dążą do budowania nieformalnych koalicji, które mogą wspierać ich agendę na forum ONZ. W dłuższej perspektywie, strategia ta może prowadzić do osłabienia obecnego ładu międzynarodowego, przechylając szalę globalnego lidera na korzyść ChRL. Poprzez budowanie nieformalnych sojuszy w ramach formatów *quasi*-multilateralnych (14+1, FOCAC, China-CELAC itp.), Chiny stopniowo zyskiwały wpływy wśród państw rozwijających się, co umacniało ich pozycję jako alternatywnej, wiodącej siły w stosunkach międzynarodowych. Należy jednak podkreślić, iż takie działania mają również swoje ograniczenia. Nie wszystkie państwa, nawet te rozwijające się, są jednomyślne w swojej akceptacji dla chińskiej agendy, a poszukiwanie większej autonomii na arenie

międzynarodowej może skutkować bardziej zróżnicowanymi reakcjami na propozycje Pekinu. Co więcej, promowanie idei, które mogą wydawać się sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego i obecnym łańcem międzynarodowym, może prowadzić do pewnych napięć i konfliktów w relacjach międzynarodowych, co pośrednio może wpłynąć również na wzrost napięć o charakterze regionalnym. Takie obserwujemy np. w Europie, gdyż Serbia angażując się znacznie we współpracę z Chinami, oddaliła perspektywę dołączenia do UE, co z kolei rozbudziło wewnętrzne antagonizmy wobec Kosowa. Działania Chin w ramach grup skupiających państwa rozwijające się ukazują zatem próbę osłabienia i redefinicji globalnego porządku w sposób, który lepiej odpowiada chińskim interesom. Jednocześnie, strategia ta niesie ze sobą ryzyko pogłębiania podziałów na arenie międzynarodowej i kładzie nacisk na potrzebę równowagi między promowaniem własnych celów a utrzymaniem globalnej stabilności i współpracy. Można tym tłumaczyć zainteresowanie ChRL w stanie się globalnym mediatorem wobec obecnych „punktów zapalnych” na arenie międzynarodowej.

Ponadto, należy stwierdzić, iż większość postulatów przedstawianych przez Chińską Republikę Ludową jest trudna do odrzucenia i z pozoru niesie ze sobą „dobrą wolę” Pekinu. Dążenie do globalnego pokoju, promocja zrównoważonego rozwoju, apel o nieingerencję w sprawy wewnętrzne państw czy szacunek dla suwerenności, to wszystko brzmi nie tylko zasadnie, ale również pożądanie na forum międzynarodowym. Jednak, tak jak w przypadku praw człowieka, można zaobserwować próby reinterpretacji i elastycznego dostosowywania tych pojęć do realizacji własnych celów politycznych i strategicznych przez Pekin. Na przykład, chińska koncepcja „prawdziwego multilateralizmu” może być interpretowana jako wyraźna sugestia, że obecny system multilateralny, który ukształtował się głównie pod wpływem państw zachodnich, jest pewnego rodzaju międzynarodowym artefaktem, nieodzwierciedlającym rzeczywistych potrzeb i aspiracji szerokiej społeczności międzynarodowej. To sugeruje, że Chiny dążą do redefinicji istniejących norm i zasad w taki sposób, aby lepiej odpowiadały one chińskim interesom *ergo* interesom państw rozwijających się, co może prowadzić do osłabienia obowiązujących mechanizmów ochrony praw człowieka, zasad suwerenności czy nieingerencji, przez co te fundamentalne wartości mogą stać się przedmiotem negocjacji w zależności od koniunktury politycznej. Jednak co chyba najistotniejsze, będzie prowadzić to do dalszego ograniczenia roli małych i średnich państw w stosunkach międzynarodowych. Takie działania, mimo że opatrzone są etykietą „dobrej wiary”, wymagają krytycznej oceny ze strony społeczności międzynarodowej, aby zapewnić, że reinterpretacja tych wartości

przez jedno państwo nie będzie podważać globalnego ładu prawnego i etycznego, który służył jako fundament dla pokojowego współistnienia i współpracy międzynarodowej przez dekady. To podkreśla znaczenie nie tylko akceptacji „dobrych intencji” w warstwie retorycznej, ale również nieustannej weryfikacji i obrony międzynarodowych norm i wartości w obliczu prób ich ewolucji lub reinterpretacji, które mogą mieć długofalowe konsekwencje dla globalnego porządku i bezpieczeństwa.

Reasumując, bieżąca aktywność międzynarodowa Chin ukazuje interesujący przypadek wykorzystywania nieformalnych formatów międzynarodowych do promowania specyficznej agendy, która w perspektywie długookresowej może prowadzić do redefinicji układu międzynarodowego. Działania Chin należy postrzegać jako próbę osłabienia i redefinicji zasad i wartości międzynarodowych takich jak samostanowienie, neutralność, multilateralizm, prawa człowieka etc., na korzyść własnych interesów pod parasolem wspólnego interesu państw rozwijających się. Chociaż postulaty Chin takie jak promocja globalnego pokoju czy zrównoważonego rozwoju wykazują retoryczną „dobrą wolę” Pekinu, to należy naturalnie przyjrzeć się „didaskaliom” takich działań. Rząd ChRL często wykorzystując platformy międzynarodowe do szerzenia własnych koncepcji, *de facto* podważa obecny ład międzynarodowy oparty na prawie międzynarodowym. Chińska interpretacja „prawdziwego multilateralizmu” sugeruje, iż ten obecny, ukształtowany przez cywilizację zachodnią, nie odpowiada interesom państw Globalnego Południa. Jak wspomniano wyżej, wymaga to krytycznej analizy i dyskusji, a także pewnego dostosowania działań międzynarodowych, odpowiadając na nowe wyzwania i potrzeby państw rozwijających się. Należałoby to robić w ramach obecnie istniejącego ładu międzynarodowego, eliminując ryzyko obalenia obecnego ładu międzynarodowego, narażając świat na pogrążenie w anarchii. I z całą pewnością, choć dążenie do bardziej inkluzywnej i reprezentatywnej współpracy międzynarodowej jest pożądane, to nie powinno się ono odbywać kosztem podstawowych zasad prawa międzynarodowego i tzw. uniwersalnych wartości. Nie ulega wątpliwości, iż działania Chin prowokują społeczność międzynarodową do refleksji nad równowagą między innowacją w międzynarodowej współpracy a utrzymaniem stabilności, pokoju i bezpieczeństwa globalnego. Natomiast szczególnie ważna jest również przyszła dyskusja nad rolą, jakie poszczególne państwa – w tym rosnące Indie, Chiny czy Brazylia oraz Rosja – powinny odgrywać w kształtowaniu przyszłości ładu międzynarodowego.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

